

Andrzejewski, Marek

"Polki w Wolnym Mieście Gdańsku",
Gariela Danielewicz, Maria Koprowska,
Mieczysława Walicka, wstępem
poprzedził Józef Borzyszkowski, Gdańsk
1985 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 77/3, 617-618

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

dzi, a przede wszystkim dla samego ich autora, faktograficznie istotne, a typologicznie trafne i interesujące, zdolne przekazać w pełni obraz tamtych lat, odbić konterfekty ludzi, oddać atmosferę, nastroje i koloryt czasów, napięcie prądów, upodobań, animozji, sporów i walk" (s. 5). Pominięto zatem te fragmenty korespondencji, które zawierały powtórzenia i dotyczyły spraw uznanych przez autora wyboru za nieistotne; skreślono też dygresje i formuły okolicznościowe. Mimo iż wielkie rozmiary edycji usprawiedliwiają po części owe skróty, należy przypuszczać, iż stosując je nie sposób było uniknąć subiektywnych ocen; tymczasem z uwag wstępnych wynikałoby, że wydawca nie był tego świadomy.

Ogółem opublikowano 1446 listów, w tym aż 1154 do żony artysty, Marii z Kisielnickich. Około 80% pochodzi ze zbiorów Instytutu Sztuki PAN, pozostałe przechowywane są m. in. w Bibliotece PAN w Krakowie, Ossolineum, Bibliotece Narodowej i Archiwum Pawlikowskich w Zakopanem. Składają się one na kronikę życia i twórczości jednego z najpopularniejszych polskich malarzy przełomu XIX i pierwszych dziesięcioleci XX w. Zawierają także opinie Kossaka o jego modelach i chlebobdawcach — poczynając od Wilhelma II i Franciszka Józefa, poprzez niemal całą polską arystokrację do przedstawicieli burżuazji i inteligencji. Wiele jest tu również anegdot i szczegółów biograficznych o kolegach-malarzach. Szczególnie cenny jest blok 416 listów pisanych z Berlina w latach 1895-1902, gdy jak wiadomo Kossak piastował stanowisko nadwornego portrecisty i batalisty. Pobieżne porównanie z wydanymi w 1971 r. „Wspomnieniami” zdaje się wskazywać, że relacja spisana *post factum*, z myślą o publikacji oraz gwoździ usprawiedliwienia się z zarzutów zdrady czy tylko obojętności narodowej, pokrywa się w pełni z informacjami i refleksjami zawartymi w korespondencji, która powstawała na bieżąco i chyba w nieznacznym stopniu ulegała autocenzurze. W obydwu przekazach Kossak nie szczędzi słów krytyki pod adresem polityki pruskiej oraz jej autorów i wykonawców, a także stosunków panujących w kręgu berlińskiej elity. Artysta nie przyjmował zamówień, które stanowiłyby gloryfikację niemieckiego oręza, zaś po zaostreniu się kursu antypolskiego zrezygnował z intratnej posady (bezpośrednią przyczyną była malborska mowa Wilhelma II).

Należy zgodzić się z wydawcą, że obecna edycja ułatwi powstanie postulowanej, czy nawet zapowiadanej przezeń monografii życia i działalności artystycznej Wojciecha Kossaka.

A. S.

Gabriela Danielewicz, Maria Koprowska, Mieczysława Walicka, *Polki w Wolnym Mieście Gdańsku*, wstępem poprzedził Józef Borzyszkowski, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1985, s. 204, 44 ilustracje.

W poświęconych Wolnemu Miastu Gdańskowi pracach o ambicjach naukowych i w publikacjach o charakterze pamiątkarskim stosunkowo rzadko wspomina się o działających na jego terenie Polkach. Tak np. w dwu tomach wydawnictwa „Czy wiesz kto to jest?” Stanisława Łoży wśród pięćdziesięciu osób zmiędzianych z międzywojennym Gdańskiem wymienia się jedynie trzy kobiety. Lukę tę w pewnym stopniu wypełnia adresowana do szerszego kręgu czytelników książka „Polki w Wolnym Mieście Gdańsku”.

Omawiana praca nie zawiera niestety aparatu naukowego. Ma ona też w niemałym stopniu charakter subiektywny i dużo w niej elementów hagiograficznych. W zaprezentowanych kilkudziesięciu szkicach biograficznych autorki oparły się na relacjach działających w nadmotławskim mieście Polek-gdańszczanek lub wspo-

nieniach ich bliskich. Żałować należy, że G. Danielewicz, M. Koprońska i M. Walicka nie podjęły próby uzupełnienia i konfrontacji swoich ustaleń z materiałem źródłowym. W gdańskim archiwum w zespole „Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku” przechowywane są teczki, których wykorzystanie przyczyniłoby się niewątpliwie do wzbogacenia książki. Przykładowo w poszycie nr 422 są informacje o Małgorzacie Siebertównie — długoletniej sekretarce Zarządu Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku i Kazimierze Kürbisowej — prezesce Towarzystwa Polek w dzielnicy Gdańska Nowy Port.

Jednym z atutów pracy są 44 zdjęcia, przeważnie niepublikowane. Dobrze się stało także, że książka została zaopatrzona w indeks liczący ponad 500 nazwisk osób, w większości mieszkających w międzywojennym dwudziestoleciu na terenie Wolnego Miasta. Praca przynosi nowe ustalenia faktograficzne, które jednak, w miarę możliwości, trzeba będzie konfrontować z materiałami archiwalnymi. Mimo też swojego popularno-naukowego charakteru książka stanowić będzie trwałą pozycję w literaturze dotyczącej gdańskiej Polonii.

Za jeden z atutów pracy winno się uznać próbę oddania życia codziennego międzywojennego Gdańska i Sopotu. Ciekawe wydaje się być również wydobycie w pewnym stopniu w pracy specyfiki mentalności gdańskiej Polonii. „Tej północnej specyfiki kresowej” i „innej specyfiki polskości”, która dla przybyszów do Wolnego Miasta z głębi Rzeczypospolitej była trudna do zrozumienia a nawet nieraz wręcz obca.

W pracy wielokrotnie wspomina się o walce strony polskiej o utrzymanie w Gdańsku swoich wpływów. Obok też wypadków terroryzowania ludności polskiej, zwłaszcza pod koniec lat trzydziestych, autorki piszą i o codzienności współistnienia nad Motławą dwu narodowości, którą nierzadko charakteryzowała „sąsiedzka wzajemna życzliwość”. Godne odnotowania wydaje się być tutaj stwierdzenie we wstępie Józefa Borzyszkowskiego, że „Niebezpieczeństwo germanizacji w Gdańsku wynikało nie tyle z ucisku, prześladowań, ile z atrakcyjności cywilizacji i kultury niemieckiej dla większości proletariackiej społeczności polskiej. Nie każdy też Niemiec był tu wrogiem, nawet w latach hitlerowskich rządów. W tych samych rodzinach byli Polacy i Niemcy” (s. 9).

Wśród galerii zaprezentowanych kobiet, mających duży wkład w umacnianie polskości w Wolnym Mieście zwłaszcza ciekawe są szkice biograficzne Wandy Marlewskiej, Apolonii Ogryczakowej, Antoniny Gdaniec, Kazimiery Jezowej, Leonii Papée (żony Komisarza Generalnego RP i siostry majora Henryka Dobrzańskiego — Hubala), Kunegundy Pawłowskiej, Marii Flisykowskiej-Piaseckiej, Urszuli Blumian-Radłowskiej, Jadwigi Patanówny. Reprezentowały one niemalże wszystkie grupy społeczne Polek w międzywojennym Gdańsku. Ich sylwetki pozwalają lepiej poznać różnorodne życie społeczno-kulturalne gdańskiej Polonii.

M. A.

Zapiski opracowali: Marek Andrzejewski (M. A.), Iza Biezuńska-Małowist (I. B. M.), Stawomir Gawlas (S. G.), Halina Górską (H. G.), Rafał Karpiński (R. K.), Stefan Kieniewicz (S. K.), Adrienne Körmendy (A. K.), Ryszard Kulesza (R. Kul.), Kazimierz Stembrowicz (K. S.), Andrzej Szware (A. S.), Wojciech Tygielski (W. T), Piotr Wróbel (P. W.). Andrzej Wyrobisz (A. W.).